

# Jaros, Tadeusz

---

## Historia godna upamiętnienia

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 54-56

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go analizy i oceny wielkich w literaturze autorytetów. W nauczanie języka polskiego Ostrowska wkładała masę inwencji i pracy. Nie znosiła wypracowań szkolnych ukwieconych, pełnych słów podniosłych. „Poetów kształtuje samo życie” — mawiała. Żywo interesowała się twórczością współczesną, nie poprzestając na nauczaniu literatury usystematyzowanej w podręcznikach. Ale jakże też angażowała się uczuciowo — płakała, czytając wielką improwizację z III części „Dziadów”.

Klasą dla siebie był bardzo szczupły i bardzo nie duży Edmund Oppman. Z wykształcenia chyba ekonomista, uczył w szkole handlowej w Warszawie. U nas, jak to się współcześnie mówi, zatrudniony był „na część etatu” — prowadził w ostatniej klasie naukę o Polsce współczesnej. Raz tak się zdarzyło, że zastępował — byliśmy już wtedy w szóstej klasie — któregoś z profesorów. Mówił o rozmaitych aktualnych sprawach, lekko, swobodnie, jakby od niechcenia. O teorii gospodarczych kryzysów, o pierwiastkach romantycznych w sztuce współczesnej, najsilniej występujących w filmach awanturniczych... Był to urodzony sceptyk, zupełnie różny od zawsze pełnego entuzjazmu stryja Artura (Or-Ota). Nastawiony nie tyle na uczenie, w sensie systematycznego wbijania czegoś komuś do głowy, ile na pozornie luźną pogawędkę lub niefrasobliwą, inteligentną i błyskotliwą rozmowę towarzyską. Bardzo ciekawie mówił... Rezaprezentował gatunek inteligenta dziś już prawie nie występujący.

<sup>1</sup> Wszelkie uzupełnienia i sprostowania będą mile widziane przez autora.

<sup>2</sup> O projektancie budynku szkolnego, inżynierze Władysławie Świerczewskim pisano w Roczniku Pruszkowskim, rok 1977.



W KRĘGU HISTORII  
Z.H.P.  
W PRUSZKOWIE



TADEUSZ JAROS

## Historia godna upamiętnienia

Księga historii Pruszkowa liczy już wiele bardziej lub mniej zapisa-nych kart. Jedną z piękniejszych kart w tej księdze ma Związek Harcerstwa Polskiego działający w Pruszkowie.

W chwili narodzin Pruszkowa jako miasta, na jego terenie działały już pierwsze organizacje harcerskie. Wstępne ustalenia mówią, że harcerstwo w Pruszkowie powstało już w 1915 r. Udokumentowane jest natomiast, że istniało napewno w 1916 r.

Tak więc gdy tylko została otwarta księga historii miasta, trwałym składnikiem jego życia społecznego stało się harcerstwo.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. harcerstwo w Pruszkowie rozwinęło swe szeregi i podjęło realizację swego programu.

W 1921 r. Pruszków stał się już poważnym ośrodkiem życia harcerskiego. Tu się mieściła Komenda Hufca ZHP, która poza Pruszkowem, obejmowała swym zasięgiem: Milanówek, Brwinów, Ożarów i Piastów. W samym Pruszkowie istniało 5 harcerskich drużyn męskich i 2 drużyny żeńskie.

Harcerstwo pruszkowskie może też poszczycić się tym, że tu rozpoczął w 1921 r. działalność harcerską i działał przez kilka lat twórca ruchu zuchowego, najwybitniejszy Harcerz Polski okresu międzywojennego — hm. Aleksander Kamiński.

Godną pamięci działalność rozwijało harcerstwo pruszkowskie w latach śmiertelnego zagrożenia naszego bytu narodowego w okresie okupacji hitlerowskiej. Już w pierwszych dniach listopada 1939 roku powstała konspiracyjna drużyna harcerska, a niebawem został utworzony na terenie Pruszkowa Hufiec „Szarych Szeregów” występujący pod kryptonimem „Zielony Dąb”. Pełniąc służbę w tych latach, wielu harcerzy pruszkowskich oddało swe życie za Polskę.

W walce z okupantem śmiercią żołnierską poległo 14 harcerzy i harcerek, a 18 harcerzy i harcerek zostało straconych i zamordowanych w obozach śmierci i więzieniach.

Gdy tylko zgasła pożoga wojenna harcerstwo pruszkowskie wróciło na szlak pokojowej służby Polsce i bliźnim.

Ten bardzo ogólny rys historyczny świadczy, że harcerstwo pruszkowskie ma chlubną i bogatą kartę historii. Powstaje tylko pytanie — czy karta ta jest odpowiednio zapisana? Czy utrwalono na niej to wszystko co godne upamiętnienia?

Próbie udzielenia odpowiedzi na to pytanie podjęli członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów — Weterani Harcerstwa, działający przy Hufcu ZHP w Pruszkowie. Dla wzbogacenia tradycji harcerstwa pruszkowskiego przyjęli na swego patrona hm. Aleksandra Kamińskiego — zasłużonego organizatora harcerstwa na terenie Pruszkowa. Krąg ten stwierdził, że istnieje zbyt wiele białych plam w karcie historii harcerstwa pruszkowskiego, że zbyt wiele spełnionych zadań nie zostało utrwalonych.

Biorąc to pod uwagę Harcerze Seniorzy uznali za swój obowiązek wpisania na karty minionej historii, pozostające jeszcze w żywej pamięci wspomnienia oraz wszystkie dokonania jakimi może się poszczycić harcerstwo pruszkowskie. Ocalić od zapomnienia to co godne upamiętnienia.

W tym celu Harcerski Krąg Seniorów podjął usilne starania o zabezpieczenie i uzyskanie materiałów, mówiących o działalności harcerstwa na terenie Pruszkowa. Chodzi tu o takie materiały jak kroniki,

wypowiedzi, opisy, wspomnienia, życiorysy, zdjęcia, pamiątki, druki, książki, wydawnictwa prasowe itp.

W tej sprawie Harcerze Seniorzy zwracają się z apelem do całego społeczeństwa o pomoc i współdziałanie. Każdy, kto posiada materiały związane z działalnością harcerską i mające wartość historyczną przesyłony jest o ich przekazanie lub udostępnienie do wykorzystania. Ważne są też informacje o istnieniu takich materiałów i miejscu w których są one przechowywane. Będzie to znaczący wkład do pracy nad spisaniem chlubnej karty historii harcerstwa pruszkowskiego.

Wszyscy zainteresowani mogą się kontaktować w tej sprawie z Harcerskim Kręgiem Seniorów w siedzibie Komendy Hufca ZHP przy ul. Kościuszki Nr 39 (pałac w Parku im. T. Kościuszki).

A więc ocalamy od zapomnienia to co godne upamiętnienia.

---

## P Ł O M I E Ń <sup>1)</sup>

*Bucha płomień ogniska ponad chaty  
I melodią rozbrzmiewa las  
Pieśń harcerska płynie jak przed laty,  
Bo wspomnień nadszedł czas.*

*Szare szeregi, harcerskie szeregi  
Co z ognisk iskier moc czerpały  
Od szczytów Karpat po morza brzegi  
Dla Ciebie Ojczyzno i dla Twej chwały*

*Wirujących iskier taniec  
Z dymem unosi się w górę  
Jak kamienie rzucone na szaniec  
Stawali do walki murem.*

*Odchodzili na wieczną wartę  
Pozbawieni młodzieńczych radości  
By zapisać historii kartę  
Bronili zdeptanej wolności.*

*Polana gasną żarem  
My zastygniemy w bezruchu  
A serca nasze wypełnią się żalem  
Boś zgasł jak ogień nasz Druchu.*

JERZY KALIŃSKI

Pruszków 1978 r.

<sup>1</sup> Wiersz napisany na pożegnanie hm. Aleksandra Kamińskiego.